

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

BARTOSZ LIŻEWSKI
bartosz.lizewski@poczta.umcs.lublin.pl
ORCID: 0000-0002-5642-8570

Cecha jednolitości systemu prawa w warunkach multicentryzmu

A Feature of the Uniformity of the Legal System in the Conditions of Multicentrism

WPROWADZENIE

Tradycyjnie przyjmuje się, że system prawa to całokształt obowiązujących w określonym czasie norm prawnych uporządkowanych w oparciu o przyjęte kryteria. Jeżeli określamy prawo jako normę postępowania – co jest dominującym paradygmatem – to w konsekwencji zbior takich norm określane jest mianem ich systemu. Ujęcie definicyjne „systemu prawa” wcale jednak nie jest znaczeniowo jednoznaczne, zwłaszcza wówczas, gdy system prawny identyfikuje się jako całokształt obowiązujących w państwie przepisów lub aktów normatywnych. W takiej sytuacji obserwujemy synonimizowanie, a co najmniej milczącą akceptację dla utożsamiania pojęć „przepis prawny” i „norma prawna” na potrzeby definiowania systemu prawa¹. W moim przekonaniu jest to zagadnienie problematyczne i jednocześnie nośne teoretycznie. Wiesław Lang twierdzi, że zarówno system prawny, jak i porządek prawny „są pojęciami otwartymi, niedającymi się zdefiniować za pomocą definicji klasycznej”². W tym kontekście ciekawa wydaje się koncepcja

¹ Jerzy Wróblewski (*Pisma wybrane*, Warszawa 2015) pisał o współczesnych zhierarchizowanych systemach prawa ustawowego, w których występują rozmaitego rodzaju powiązania między normami. W ujęciu Zdzisława Murasa (*Podstawy prawa*, Warszawa 2008, s. 156) „Systemem prawnym nazywamy całokształt obowiązujących w państwie przepisów, z uwzględnieniem ich podziału na gałęzie, odpowiednio uporządkowanych i zhierarchizowanych. Bardziej ogólnie można system prawa określić też jako uporządkowany zbiór norm prawnych”.

² W. Lang, *System prawa i porządek prawny*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 9.

„nieostrości systemu prawa” Jerzego Wróblewskiego, który dostrzegał problem kwalifikacji poszczególnych elementów do systemu prawa. W ujęciu tej koncepcji system prawa jest nieostry, ponieważ obejmuje m.in. konsekwencje interpretacyjne, czyli normy prawne³. Przepis prawny jest oczywiście bytem gramatycznym w odróżnieniu od normy, która jest bytem treściowym. Norma prawna konstruowana jest w procesie wykładni prawa, ale z teoretycznego punktu widzenia niezwykle ciekawy jest spór polaryzujący się wokół zestawienia roli tekstu aktu normatywnego z rolą intencji prawodawcy w procesie wykładni prawa. Tekstualiści szukają sensu w tekście, marginalizując intencje autora. Eugeniusz Jarra twierdził, że:

Ustawa rozpoczyna natychmiast, z chwilą wydania jej, byt niezależny od swego autora, i musi być tłumaczona nie przez to, co on chciał w niej widzieć, lecz sama z siebie, jako samoistny fakt normatywny, na podstawie tych idei, jakie w nią wlewa stosujące je środowisko⁴.

Z kolei w ujęciu przeciwnym, tj. mocnego intencjonalizmu, znaczenie tekstu jest immanentnie związane z intencją jego autora, czyli prawodawcy. Te dwa skrajne stanowiska stara się godzić umiarkowany intencjonalizm⁵. Prowadzone rozważania mają istotne znaczenie, gdy przepisy są językowo nieprecyzyjne, interpretacja jest dokonywana w warunkach głębokiej zmiany społecznej albo przedmiotem wykładni są wiekowe, ale obowiązujące akty normatywne. Wówczas kształtowane jest pozajęzykowe znaczenie przepisów, a zbiory orzecznictwa sądowego nabierają istotnego znaczenia jako ważna część pojmowanego szerzej porządku prawnego. Niekiedy znaczenie wyroku sądowego dla rozumienia prawa jest tak duże, że bez niego sformułowanie normy jest wręcz niemożliwe. Taki status posiada orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jako źródło rozumienia praw człowieka skatalogowanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Tę sferę rozważań pozostawiam jednak poza zakresem zainteresowania. Na wyraźne podkreślenie zasługuje jednak pogląd, że ujęcie prawa jako systemu jest rezultatem naukowego opracowania prawa obowiązującego⁶. Należy zgodzić się z tezą, zgodnie z którą „Nauka porządkuje przepisy prawa obowiązującego, konstruuje normy prawne, ustala zachodzące między nimi zależności oraz właściwości charakteryzujące całe prawo”⁷.

Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmuję rozumienie systemu prawa jako zbioru obowiązujących w państwie aktów normatywnych. Takie ujęcie będzie bardziej przydatne w refleksji nad cechą jednolitości systemu prawa. Tradycy-

³ J. Wróblewski, *Nieostrość systemu prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1983, nr 31, s. 13–14.

⁴ E. Jarra, *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922, s. 250–251.

⁵ Szerzej na temat tych koncepcji zob. A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017, s. 63–69.

⁶ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986, s. 389.

⁷ *Ibidem*.

cyjne rozumienie jednolitości nakazuje postrzegać system prawa jako całokształt obowiązujących aktów normatywnych, które są „dziełem jednego państwa, choć reprezentowanym przez różne organy”⁸. Wydaje się, że aktualnie takie rozumienie jednolitości systemu prawa nie wytrzymuje próby czasu przede wszystkim w związku z ewolucją oraz przemianami państwa i prawa, a co za tym idzie samych systemów prawnych. Czy wobec powyższego państwowe systemy prawne przestały być jednolite, a może tę cechę należy rozumieć dzisiaj nieco inaczej?

Współczesne państwowe systemy prawne podlegają zmianom strukturalnym, które są wprost proporcjonalne do zaangażowania państw w procesy integracyjne. Szczególnie istotna jest tu partycypacja w zinstytucjonalizowanych organizacjach posiadających własne organy stanowiące prawo i organ sądowy lub określoną strukturę sądów. Mam tutaj na myśli (co szczególnie istotne z polskiej perspektywy) Unię Europejską i funkcjonujący w ramach Rady Europy europejski system ochrony praw człowieka. Organy tych organizacji (zwłaszcza sądy) wchodzi w międzyinstytucjonalne zależności z organami państwowymi. Dochodzi do sytuacji równoległego funkcjonowania różnych centrów decyzyjnych pozostających wobec siebie w proceduralnie określonych relacjach systemowych. W związku z powyższym klasyczny monocentryczny system prawny zostaje zastąpiony multicentrycznym systemem prawnym⁹. Multicentryczność polega na występowaniu w jednym państwowym porządku prawnym wielu pochodzących z różnych centrów decyzyjnych źródeł prawa. Źródła te mają różne formalnoprawne podstawy obowiązywania i występują w mniej lub bardziej formalnych relacjach hierarchicznych ze źródłami prawa krajowego¹⁰. Myśl ta zostanie rozwinięta w dalszej części artykułu.

RÓŻNE SPOSOBY ROZUMIENIA CECHY JEDNOLITOŚCI SYSTEMU PRAWA

Aktualnie o cesze jednolitości systemu prawa w zasadzie się nie mówi ani się nie pisze. Nawet dokonując analizy pozycji podręcznikowych dla studentów, znajdziemy w nich z reguły ustosunkowanie się do cech zupełności, różnorod-

⁸ G.L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk, A. Pieniążek, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Lublin 1998, s. 159.

⁹ Multicentryczność systemu prawa nazywana jest również wielocentrycznością, policentrycznością lub wielopoziomowością systemów prawnych. Sformułowanie „multicentryczność” jest jednak aktualnie używane najczęściej. Szerzej na ten temat zob. E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 4; *eadem*, *Między Scyllą a Charybdą – sędzia polski między Strasburgiem i Luksemburgiem*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005, nr 1; A. Kalisz, *Multicentryczność prawa polskiego a działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 4.

¹⁰ Por. W. Lang, *Wokół „Multicentryczności systemu prawa”*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 7, s. 95.

ności czy niesprzeczności systemu prawa¹¹. Może w ogóle zastanawianie się nad zagadnieniem jednolitości systemu prawa w warunkach multicentryzmu jest dzisiaj bezprzedmiotowe z tej prozaicznej przyczyny, że jednolitość systemu prawa nie istnieje. Tymczasem rozważania o jednolitości współczesnego systemu prawa mogą okazać się zasadne, gdyż dotyczą w istocie tak ważnych zagadnień, jak suwerenność państwowa, spójność systemu prawa czy kwestia rozstrzygnięcia kolizji pomiędzy działaniami różnych centrów decyzyjnych, które swoimi działaniami wypełniają tę samą przestrzeń prawną zarówno gdy chodzi o stanowienie, jak i stosowanie prawa. W literaturze przedmiotu wskazuje się na różne ujęcia cechy jednolitości systemu prawa.

W najbardziej ogólnym ujęciu jednolitość systemu prawa to zbiór norm prawnych będących dziełem jednego państwa, choć reprezentowanym przez różne organy¹². W tym ujęciu jednolitość oznacza monopol legislacyjny państwa, tzn. wyłączność na stanowienie prawa. W rozważaniach o jednolitości traktuję państwo jako punkt odniesienia do dokonania ustaleń międzysystemowych w kontekście ponadnarodowym. Poza zakresem rozważań zostawiam (w pełni świadomie) aspekt wewnętrznej jednolitości systemu prawa, która jest związana ze stopniem decentralizacji władzy publicznej, a więc stopniem, w jakim centralne organy państwa przekazują jednostkom administracyjnym niższego szczebla kompetencje do samodzielnego podejmowania decyzji, w tym również kompetencję w przedmiocie stanowienia prawa.

Jednolitość socjologiczna sprowadza się do stwierdzenia, że prawo obowiązujące jest „wytworem działalności tworzenia prawa przez organy danego państwa jako organizacji społeczeństwa globalnego”¹³. Całe prawo wyraża niejako wolę społeczeństwa. To ujęcie doskonale korespondowało z projektowaną strukturą społeczeństwa socjalistycznego, w którym prawo było przejawem woli klasy panującej. Współcześnie założenie to jest trudne do obrony. Czy w aktualnej rzeczywistości społeczno-prawnej możemy społeczeństwo globalne przenieść na obszar ponadnarodowy (UE), twierdząc, że prawo ustanowione przez organy UE jest również przejawem woli społeczeństw państw członkowskich? Moim zdaniem nie. Bardzo często określa się Europę jako jedność w różnorodności i różnorod-

¹¹ Sławomira Wronkowska (*Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003, s. 97) ogranicza formalne cechy systemu prawa do zupełności i spójności. Lech Morawski (*Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2008, s. 67 i n.) akcentował wieloznaczność pojęcia „system prawa”. Ograniczył się on do wyróżnienia systemu-typu (np. system prawa socjalistycznego, kapitalistycznego, kontynentalnego, *common law*, Dalekiego Wschodu) i systemu konkretnego (ogół norm obowiązujących w określonym czasie w określonym państwie). Tatiana Chauvin, Tomasz Stawecki i Piotr Winczorek (*Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2014, s. 145–153) wyróżniają cechy niesprzeczności i zupełności systemu prawa. Adam Jamróz (*Wprowadzenie do prawoznawstwa*, Warszawa 2011, s. 48, 211–228) posługuje się pojęciami „system prawny” i „porządek prawny” zamiennie.

¹² G.L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk, A. Pieniżek, *op. cit.*, s. 161.

¹³ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 349.

ność w jedności¹⁴. Na tym tle ukształtowało się społeczeństwo postindustrialne, w którym zachodzą procesy dyferencjacji kulturowej i funkcjonalnej. Społeczeństwo przestaje być homogeniczne, a staje się heterogeniczne (dyferencjacja funkcjonalna). W miejsce jednego systemu pojawia się wiele podsystemów. Grupy społeczne mają różne interesy, a zadaniem prawa jest w coraz większym stopniu ich godzenie (wypośrodkowanie)¹⁵. Owo godzenie odbywa się też na różnych poziomach (państwowym, Rady Europy, Unii Europejskiej), a działania legislacyjne są tylko jednym z aspektów osiągnięcia kompromisu w zróżnicowanym społeczeństwie europejskim.

Jednolitość teleologiczna ma miejsce, gdy cele norm są zbieżne lub co najmniej niesprzeczne, służąc realizacji kierunków wyznaczonych przez władzę publiczną¹⁶. W tym aspekcie osiągnięcie jednolitości zależne jest od działań ustawodawczych i poddane kontroli konstytucyjności prawa TK. W multicytrycznej złożonej strukturze europejskiego porządku prawnego ten aspekt jest bardziej skomplikowany, ponieważ może wykraczać poza formalne powiązania międzysystemowe. Jeżeli nie ma precyzyjnych rozwiązań proceduralnych i mamy do czynienia ze „słabymi międzysystemowymi powiązaniem formalnymi”, wówczas zbieżność celów norm może nie zostać osiągnięta. Jako przykład można podać zawarte w wyroku ETPC sugestie co do zmiany prawa krajowego. Ustawodawca krajowy może nie być zainteresowany dokonaniem stosownej nowelizacji m.in. ze względu na inny poziom aksjologii (np. wyraźne wskazanie, że polskie przepisy dotyczące najmu lokali komunalnych dyskryminują ze względu na orientację seksualną). Natomiast „mocne międzysystemowe powiązania formalne” prowadzą do ustanowienia prawa o określonej treści, ale zawsze istnieje prawdopodobieństwo braku akceptacji dla celów, które ono wyznacza.

Jednolitość aksjologiczna rozumiana jest jako wspólność podstawowych założeń aksjologicznych, dzięki czemu prawo wyraża określoną ideologię społeczno-polityczną. Oczywiście jeżeli spojrzymy na zagadnienia jednolitości aksjologicznej na poziomie ogólnym w skali europejskiej, to tożsamość państw europejskich wyznaczana jest przez cztery konstrukcje: 1) prawa człowieka; 2) demokrację przedstawicielską; 3) praworządność; 4) ideę państwa prawnego. Wszyscy co do zasady zgodzą się co do tego. Przejście jednak do poziomu rozważań szczegółowych o konkretnych wartościach (np. prawa imigrantów i uchodźców) może już w pewnym zakresie dzielić państwa europejskie, zamiast je łączyć, co z perspektywy ustanowienia prawa wspólnego dla wielu państw (w ramach

¹⁴ M. Golka, *Aksjologiczne podstawy cywilizacji europejskiej*, [w:] *Europa wspólnych wartości*, red. Z. Drozdowicz, t. 2, Poznań 2005, s. 10.

¹⁵ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997, s. 46.

¹⁶ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *op. cit.*, s. 349.

UE) może rodzić problemy albo wiązać się z narzuceniem woli większości mniejszej grupie państw negocjujących rozwiązania większości.

Wszystkie wymienione aspekty jednolitości składają się na formalną jednolitość strukturalną systemu prawa, wyrażającą się w budowie oraz powiązaniach formalnych i treściowych między przepisami prawa.

EWOLUCJA KONSTRUKCJI SYSTEMU PRAWA A MULTICENTRYCZNOŚĆ

Ewolucja konstrukcji współczesnych systemów prawa stała się również przedmiotem naukowej refleksji na gruncie teorii prawa. Prowadzone są na ten temat dyskusje wywołane procesami globalizacji, integracji, heterogenizacji społeczeństw. Ich emanacją jest dostrzeżenie powstawania różnych nowych postaci prawa. Ów pluralizm postaci prawa stał się nowym i zaakceptowanym elementem współczesnej architektury prawa. Koncentrowanie uwagi wyłącznie na prawie państwowym w teorii prawa jest powszechnie krytykowane. Adam Dyrda i Tomasz Gizbert-Studnicki przywołują poglądy Briana Tamanahy, których istota sprowadza się do tezy o konieczności dostrzegania poza prawem państwowym także prawa międzynarodowego, transnarodowego, religijnego, zwyczajowego, *lex mercatoria* i innych jego postaci¹⁷.

W zasadzie do przemian ustrojowo-politycznych z początku lat 90. XX w. system prawa był dziełem rodzimego ustawodawcy. W konsekwencji organy krajowe miały monopol w sferach zarówno ustawodawstwa, jak i stosowania prawa obejmującego jego operatywną interpretację. Konstrukcja taka była wówczas oczywista, a jednocześnie jasna i przejrzysta z punktu widzenia realizacji w państwie różnych procesów decyzyjnych opartych na tzw. krajowych źródłach prawa. Taki system prawa, bazujący wyłącznie na ustanowionych w państwie aktach normatywnych, jest określany mianem systemu monocentrycznego, chociaż podkreśla się, że stopień monocentryzmu może być różny¹⁸. To klasyczne rozumienie systemu prawa, oparte – jak to się często podkreśla – „na paradygmacie wywiezionym z pozytywizmu prawniczego i normatywizmu”, sprawdzało się w odniesieniu do państw okresu „przedintegracyjnego”, a współcześnie może być odnośzone do państw z różnych przyczyn wyalienowanych z procesów integracyjnych lub państw, które są położone w regionach nieobjętych procesami integracyjnymi (hipotetycznie), i w końcu do państw, które zostały zepchnięte na margines społeczności międzynarodowej ze względu na totalitarny model sprawowania wła-

¹⁷ A. Dyrda, T. Gizbert-Studnicki, *Czy systemowość jest konieczną właściwością prawa?*, [w:] *Systemowość prawa*, red. Z. Pulka, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2016, nr 104, s. 19.

¹⁸ W. Lang, *Wokół...*, s. 95.

dzy¹⁹. Realizowane w przestrzeni międzynarodowej procesy integracyjne zmieniły klasyczne relacje zachodzące między państwami i instytucjonalnie wzbogaciły specyfikę procesów decyzyjnych realizowanych w przestrzeni prawnej państw do tego stopnia, że klasyczne ujęcie systemu prawa jako prawa państwowego jest już aktualnie nieprzydatne, często jest wręcz uznawane za anachronizm²⁰.

Pozapaństwowe centra decyzyjne, powstałe z woli samych państw, ukształtowały zależności pomiędzy państwami i strukturami ponadnarodowymi w obszarach tworzenia, a także stosowania i interpretacji prawa. W ich ramach powstały zależności pomiędzy aktami normatywnymi stanowionymi w ramach państw i struktur pozapaństwowych. Wielość centrów decyzyjnych spowodowała od strony językowej skonstruowanie słowa „multicentryzm”. Dlatego należy zgodzić się z tezą, że multicentryzm jest cechą strukturalną porządku prawnego, a więc zdecydowanie wykracza poza konstrukt samego systemu prawnego. Jednakże wobec nieostrości znaczeniowej tego terminu postulat jego doprecyzowania poprzez wygenerowanie płaszczyzn multicentryzmu w zakresie tworzenia prawa, obowiązywania norm prawnych, stosowania norm prawnych i ich interpretacji²¹ jest rozsądny i zasadny. W literaturze przedmiotu rzadko jednak rozdziela się te sfery, podkreślając zbiorczo, że współczesne rozważania o multicentryzmie systemu prawa skupiają się na konsekwencjach istnienia kilku ośrodków decyzyjnych, które w zakresie tworzenia i stosowania prawa wypełniają tę samą przestrzeń prawną. Ewa Łętowska wskazuje, że „W miejsce modelu monocentrycznego, zbudowanego hierarchicznie, pojawia się więc model multicentryczny z wielością ośrodków decyzyjnych (co do stanowienia prawa i wyznaczania kierunku jego wykładni)”²². Z tego wynika, że założeniem modelu monocentrycznego jest system aktów normatywnych zbudowanych hierarchicznie, gdyż taka budowa jest możliwa wyłącznie wówczas, gdy akty te są dziełem jednego państwa, nawet jeśli jest ono reprezentowane przez różne organy. System prawa jest wtedy „tworem jednorodnym pod względem zamierzeń prawodawczych, celów, które za pomocą prawa chce osiągnąć prawodawca”²³. Jeżeli akty normatywne są stanowione przez inne centra decyzyjne na poziomie międzynarodowym i obowiązują w systemie prawa wewnętrznego, to przynajmniej teoretycznie jednorodność zamierzeń prawodawczych jest zachwiana, system staje się multicentryczny i przestaje być jednolity. Pytanie tylko, czy na pewno? Czy multicentryczność musi wy-

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, *Autorytaryzm i totalitaryzm*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002, s. 119–132.

²⁰ L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, Warszawa 2003, s. 56.

²¹ A. Kustra, *Wokół problemu multicentryczności systemu prawa*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 6, s. 86.

²² E. Łętowska, *Multicentryczność...*, s. 3–4.

²³ G.L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk, A. Pieniążek, *op. cit.*, s. 161.

kluczać hierarchiczność systemu źródeł prawa? W tym kontekście partycypacja państwa jednolitego w procesach integracyjnych na poziomie międzynarodowym i ponadnarodowym zmniejsza jego udział w wyłącznym kształtowaniu własnego (państwowego) systemu prawnego, chociaż państwo nadal pozostaje głównym podmiotem kształtującym własny system prawa.

W związku z problematyką artykułu można postawić trzy pytania. Pierwsze dotyczy tego, czy multicentryczność musi wykluczać jednolitość systemu prawa, czy wyklucza ją całkowicie czy tylko do pewnego stopnia, a może jednolitość systemu prawa da się pogodzić z multicentrycznością. Rozwijając to pytanie, można się zastanowić nad tym, czy akceptacja przez państwo obowiązywania na jego terytorium źródeł prawa, których nie tworzą jego organy, tylko w różny sposób partycypują w ich powstaniu, umożliwi przyjęcie tezy o ewolucji rozumienia cechy jednolitości systemu prawa. Drugie pytanie odnosi się do tego, czy istnieje uzasadnienie dla uznania cechy jednolitości systemu prawa, jeżeli państwo przewiduje w swoim porządku prawnym trzy różne formuły obowiązywania aktów normatywnych, oparte na różnych formułach partycypacji państwa w procesach ich tworzenia, takich jak:

- a) klasyczne formalne obowiązywanie prawa, którego akty normatywne obowiązują dlatego, że zostały ustanowione przez prawodawcę i nie zostały uchylone,
- b) obowiązywanie norm prawa międzynarodowego (przede wszystkim umów międzynarodowych) na skutek ich transformacji w normy prawa krajowego,
- c) bezpośrednie obowiązywanie źródeł prawa Unii Europejskiej w systemie prawa krajowego bez konieczności transformowania ich w normy prawa krajowego.

W konsekwencji dwóch pierwszych pytań zasadne wydaje się trzecie, mianowicie czy w warunkach multicentryzmu nie jest bardziej właściwe i zasadne posługiwać się sformułowaniem „porządek prawny”. Nadmienię, że Konstytucja RP²⁴ posługuje się właśnie pojęciem porządku prawnego (art. 91 ust. 1)²⁵.

JEDNOLITOŚĆ SYSTEMU PRAWA A PRAWO MIĘDZYNARODOWE

Jeżeli zdefiniujemy prawo jako zespół norm ustanowionych lub uznanych przez państwo za obowiązujące, to otwiera się pole do rozważań nad cechą jednolitości systemu prawa w kontekście włączania do tego zakresu aktów normatywnych oraz innych aktów normotwórczych, których państwo nie jest twórcą albo

²⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.).

²⁵ Art. 91 ust. 1 Konstytucji RP stanowi: „Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy”.

nie jest twórcą wyłącznym. Zagadnienie to dotyczy obowiązywania w państwie źródeł prawa międzynarodowego i prawa Unii Europejskiej, a także ich statusu w systemie prawnym państwa.

Regulacja konstytucyjna, określająca formułę polskiego systemu źródeł prawa, precyzyjnie wyznaczyła w tym systemie status umów międzynarodowych. Procedura ratyfikacji i ogłoszenia umów międzynarodowych w Dzienniku Ustaw sprzyja utrzymaniu cechy jednolitości systemu prawa pomimo tego, że RP jest co najwyżej współtwórcą traktatu albo podmiotem, który przystępuje do już istniejącej umowy międzynarodowej. W akcie ratyfikacji skupia się wyrażenie zgody na włączenie umowy międzynarodowej do krajowego systemu prawnego. Jest to równoznaczne z wyrażeniem akceptacji dla treści umowy międzynarodowej, czyli obowiązywania w państwie jej postanowień prawnych. Szczególnie istotny w tym procesie jest tryb tzw. dużej ratyfikacji, w której Prezydent RP uzyskuje zgodę na ratyfikację za pośrednictwem ustawy sejmowej. Akceptacja umowy międzynarodowej przez organ ustawodawczy jest bardzo ważna, ponieważ umowa ta zostaje włączona do polskiego porządku prawnego, uzyskując według jednych przedstawicieli nauki moc ustawy, a według innych – moc wyższą od ustawy²⁶. *A contrario* można powiedzieć, że bez zgody ustawodawcy żadna umowa normująca zagadnienia wyliczone w art. 89 ust. 2 Konstytucji RP nie stanie się prawem polskim. Ta swoista sankcja ustawodawcza w procesie ratyfikacji „stanowi wyraźny łącznik między traktatem jako aktem prawnomiędzynarodowym a prawem polskim – jest bowiem podstawą jego identyfikacji z krajowym aktem ustawo-

²⁶ To ciekawe, że w doktrynie – od momentu wejścia w życie Konstytucji RP – istniała sprzeczność poglądów co do mocy prawnej umowy międzynarodowej ratyfikowanej za zgodą wyrażoną w ustawie. Niektórzy przedstawiciele doktryny (np. Ewa Gdulewicz) traktują legislacyjne ujęcie art. 91 ust. 2 Konstytucji RP: „Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową” – jako regułę kolizyjną. W takiej sytuacji postanowienia umowy będą stosowane z pominięciem ustawy, gdy regulacji obu aktów nie da się pogodzić (zob. *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2010, s. 179). Zdanie odmienne pozycjonuje umowę międzynarodową, ratyfikowaną za ustawową zgodą, jako akt o mocy prawnej wyższej od ustawy. Andrzej Bałaban (*Źródła prawa w polskiej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5, s. 40) twierdzi że „umowy ratyfikowane wymagające »uprzedniej zgody« na ratyfikację, wyrażonej w ustawie (art. 89), są traktowane jako akt o wyższej mocy prawnej, a ich nadrzędność w stosunku do ustaw ma egzekwować Trybunał Konstytucyjny”. Do analogicznej konkluzji doszedł Leszek Garlicki (*Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2000, s. 148), który stwierdził, że „Skoro bowiem umowa ratyfikowana na podstawie zgody wyrażonej w ustawie ma pierwszeństwo wobec ustawy, to traktować ją zawsze należy jak *lex superior*”. Wydaje się, że to drugie stanowisko zasługuje na akceptację, a normę art. 91 ust. 2 należy traktować jako dyrektywę interpretacyjną o skutkach reguły kolizyjnej. Oczywiście konstrukcja normatywna tego przepisu daje możliwość interpretowania go w dwojaki sposób. W moim przekonaniu systemowe zestawienie art. 91 ust. 2 z art. 188 pkt 2 pozwala na przyjęcie tezy o wyższej od ustaw mocy prawnej umów międzynarodowych ratyfikowanych za zgodą Sejmu wyrażoną w ustawie.

dawczym²⁷. Skutek wyrażenia zgody na ratyfikację umowy przez Sejm jest analogiczny do skutku ustawodawczego. Natomiast ogłoszenie umowy międzynarodowej w Dzienniku Ustaw kształtuje podstawę jej obowiązywania i stosowania w stosunkach wewnętrznych²⁸. Ogłoszenie umowy międzynarodowej w Dzienniku Ustaw pozwala na identyfikację jej jako polskiego aktu normatywnego.

Umowy międzynarodowe są współcześnie najważniejszym źródłem prawa międzynarodowego. Włączanie ich do systemu źródeł prawa krajowego rodzi konsekwencje nie tylko dla systemu prawnego, ale również dla porządku prawnego. Umowy te mogą być nie tylko źródłem postanowień materialnych, ale również proceduralnych i instytucjonalnych. Jeżeli umowa międzynarodowa ma charakter aktu wyłącznie materialnego, to wówczas jej stosowanie będzie uzależnione od tego, czy jej postanowienia mają charakter norm samowykonalnych (*self-executing*)²⁹. Na wypadek, gdyby nie miały takiego charakteru, w ust. 1 art. 91 Konstytucji RP przewidziano możliwość wydania ustawy doprecyzowującej postanowienia norm umownych nieposiadających cechy samowykonalności, umożliwiającej ich stosowanie. Tak czy inaczej państwo wyraża akceptację dla treści postanowień normatywnych umowy albo samo na drodze ustawowej je doprecyzowuje. Państwo też decyduje, w jaki sposób będzie wypełniać postanowienia takiej umowy w sytuacji, gdy jej wykonanie będzie zależne np. od powołania nowych instytucji czy wprowadzenia w życie nowych procedur. System dalej jest jednolity, a jednorodność zamierzeń prawodawczych zostaje zachowana.

Sytuacja wygląda zasadniczo inaczej, gdy umowa międzynarodowa, której stroną staje się państwo polskie (albo jakiegokolwiek inne), powołuje do życia na poziomie międzynarodowym instytucje wchodzące w interakcje z organami krajowymi. Konsekwencje dla krajowego porządku prawnego są dużo bardziej doniosłe zwłaszcza wtedy, gdy decyzje podejmowane na poziomie międzynarodowym implikują konieczność podjęcia działań ustawodawczych bądź wywołują określone skutki dla krajowych procesów stosowania prawa (np. zmiana linii orzeczniczej). Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przystąpienie do tej umowy międzynarodowej jest logiczną konsekwencją uzyskania członkostwa w Radzie Europy. Członkostwo to, niezależnie od konieczności spełnienia wymogów uzyskania statusu

²⁷ R. Kwiecień, *Miejsce umów międzynarodowych w porządku prawnym państwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 118–119.

²⁸ *Ibidem*, s. 119.

²⁹ Norma samowykonalna pozwala na jej stosowanie w prawie wewnętrznym, po jej włączeniu do tego prawa, bez żadnych dodatkowych zabiegów ze strony ustawodawcy krajowego. Taka możliwość zachodzi wówczas, gdy norma ta jest dostatecznie precyzyjna, jasna i konkretna. Są to podstawowe kryteria samowykonalności. Szerzej na ten temat zob. A. Wyrozumska, *Formy zapewnienia skuteczności prawu międzynarodowemu w porządku krajowym*, [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, red. M. Kruk, Warszawa 1997, s. 83 i n.

członka, należy do suwerennej decyzji każdego państwa. Państwo, wchodząc do rodziny państw Rady Europy, musi liczyć się z konsekwencjami systemowymi dla własnego systemu i porządku prawnego. Jeżeli państwo podejmuje taką suwerenną decyzję z pełną świadomością, a tym bardziej gdy uważa, że organizacja międzynarodowa pomoże w realizacji własnych celów (w tym prawodawczych), to można uznać, że system prawny jest jednolity, zwłaszcza gdy potencjalne samodzielne działania państwa zmierzałyby do osiągnięcia takich samych celów. Doświadczenia polskie pokazują jednak, że systemowe konsekwencje członkostwa mogą rodzić niezgodność w kwestiach szczegółowych (np. aksjologicznych podstaw rozumienia konkretnego prawa człowieka). Powstaje wówczas problem dla całego porządku prawnego. Może on mieć także wymiar systemowy, gdy państwo nie chce ustanowić prawa o treści sugerowanej z poziomu międzynarodowego. Takie działanie, choć niezgodne z podjętymi wcześniej zobowiązaniami, podejmowane jest w duchu poszanowania własnej autonomii i suwerenności. Bez wątplenia sprzyja ono zachowaniu jednolitości systemu prawa³⁰. Co więcej, nie zawsze decyzje podejmowane na poziomie międzynarodowym są słuszne, racjonalne i akceptowalne w państwie z aksjologicznego punktu widzenia. Proces ratyfikacji, który determinuje włączenie umów międzynarodowych do polskiego porządku prawnego, jest więc wyrazem zgody na obowiązywanie w państwie polskim prawa wynikającego z treści umowy międzynarodowej. Szczególnie istotna jest procedura regulowana w art. 89 ust. 1 Konstytucji RP, w której ustawodawca (Sejm RP) wyraża w ustawie zgodę na dokonanie przez prezydenta aktu ratyfikacji. Bez tej zgody umowa międzynarodowa, nawet jeśli jest już podpisana przez rząd, nie stanie się prawem polskim³¹. Jeżeli w gestii państwa pozostaje wyłączna decyzja o obowiązywaniu na jego terytorium konkretnej umowy międzynarodowej, to można uznać, że cecha jednolitości systemu prawa zostaje zachowana.

JEDNOLITOŚĆ SYSTEMU PRAWA A PRAWO UNII EUROPEJSKIEJ

Członkostwo państwa w Unii Europejskiej i związana z tym faktem procedura współtworzenia prawa tej ponadnarodowej struktury, a także formuła jego obowiązywania na obszarze państwa członkowskiego w dużo większym stopniu wpływają na osłabienie statusu cechy jednolitości systemu prawa państwowego aniżeli w odniesieniu do klasycznego prawa międzynarodowego. Właściwie do

³⁰ Na przykład na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (www.mswia.gov.pl) znajduje się wykaz konwencji Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego, które nie zostały ratyfikowane przez Polskę.

³¹ Taka sytuacja miała miejsce w przypadku umowy ACTA o zapobieganiu handlu podrabianymi towarami.

dzisiaj relacje między prawem UE a prawem krajowym są źródłem kontrowersji. Do pól problemowych można zaliczyć niżej opisane obszary.

Status prawa UE. Generalnie przyjmuje się, że prawo UE nie jest prawem krajowym, tylko autonomicznym porządkiem prawnym, odrębnym od prawa międzynarodowego i prawa krajowego³². Z punktu widzenia państwa członkowskiego podstawowym argumentem niepozwalającym uznać tego prawa za krajowe jest fakt, że akty normatywne prawa unijnego nie są ogłaszane w polskich dziennikach urzędowych. Jest to jednak pewna generalizacja, ponieważ ta dystynkcja odnosi się w całej rozciągłości do aktów prawa wtórnego. W sposób naturalny traktaty należące do prawa pierwotnego jako umowy międzynarodowe podlegają w państwach procedurom ratyfikacyjnym i są ogłaszane w krajowych dziennikach urzędowych. Należy pamiętać, że prawo to ma własną hierarchię źródeł prawa. Obejmuje ona traktaty założycielskie wraz z traktatami rozwijającymi te pierwsze (prawo pierwotne), ogłaszane w polskim dzienniku urzędowym, a także ogólne zasady prawa oraz prawo zwyczajowe, umowy międzynarodowe zawierane przez UE jako podmiot prawa, akty prawa wtórnego.

Konstrukcja obowiązywania bezpośredniego prawa UE w systemach prawa krajowego została zaczerpnięta z doktryny prawa międzynarodowego. Według tej konstrukcji wejście w życie aktów prawa unijnego oznacza, że zaczynają one bezpośrednio obowiązywać w każdym państwie członkowskim bez konieczności ustanawiania procedur transformujących te prawa do wewnętrznego porządku prawnego państwa³³. Formalna koncepcja obowiązywania jest równa przynależności aktu normatywnego do systemu prawnego. Akt ten obowiązuje wówczas, gdy został ustanowiony, ogłoszony, wszedł w życie i nie został uchylony. Takiej dystynkcji nie można jednak przypisać konstrukcji bezpośredniego obowiązywania prawa Unii Europejskiej w systemie prawa krajowego. Obowiązywanie na terytorium państwa członkowskiego aktów prawa wtórnego ustanowionych przez organy prawodawcze UE jest bezpośrednią konsekwencją członkostwa państwa w UE. Powstają odnośnie do tego wątpliwości, czy możemy kwalifikować takie

³² Autorem tak pojmowanego statusu prawa Unii Europejskiej był ówczesny Europejski Trybunał Sprawiedliwości (dzisiejszy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Jego stanowisko na temat statusu tego ponadnarodowego porządku prawnego ewoluowało. Początkowo ETS wyraził pogląd, w którym uznał prawo wspólnotowe za odmianę prawa międzynarodowego (wyrok z dnia 5 lutego 1963 r. w sprawie 26/62, *NV Algemene Transport en Expeditie Onderneming Van Gend & Loos v. Netherlands Inland Revenue Administration*, ECR 1963). Z czasem jednak Trybunał zmienił zdanie i uznał prawo wspólnotowe za autonomiczny i niezależny od prawa międzynarodowego i prawa państwowego porządek prawny (wyrok z dnia 15 lipca 1964 r. w sprawie 6/64, *Flaminio Costa v. ENEL*, ECR 1964; wyrok z dnia 13 lutego 1969 r. w sprawie 14/68, *Walt Wilhelm and others v. Bundeskartellamt*, ECR 1969).

³³ W ujęciu doktryny formuła bezpośredniego obowiązywania występuje w znaczeniu wąskim i szerokim. Szerzej na ten temat zob. A. Kalisz, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007, s. 39–41.

akty jako należące do polskiego systemu prawnego, skoro obowiązują na terytorium RP, ale nie są aktami prawa krajowego. Jeżeli uznamy, że obowiązywanie na terytorium państwa jest przesłanką przynależności do systemu prawa, to odpowiedź będzie twierdząca. Jeżeli zaś przyjmiemy, że przynależność do systemu prawnego danego aktu normatywnego należy wiązać z jego twórcą, czyli prawodawcą krajowym, wówczas odpowiedź będzie negatywna. Z funkcjonalnego punktu widzenia bez wątpienia można przyznać, że takie akty należą do polskiego porządku prawnego, tym bardziej wobec zasad: bezpośredniego stosowania, skuteczności i nadrzędności. Przy takim założeniu nadal aktualne jest zastanawianie się nad zakresem jednolitości systemu prawa polskiego. Jeżeli uznamy, że przepisy prawa UE nie należą do polskiego systemu prawnego, to system ten jest jednolity, a ewentualne relacje między normami pochodzącymi z różnych systemów prawnych będziemy rozpatrywać z punktu widzenia złożoności porządku prawnego. Z kolei jeżeli przyjmiemy, że norma prawa wtórnego UE należy do systemu prawa polskiego, to racjonalizuje to zasadę bezpośredniej nadrzędności prawa unijnego nad prawem krajowym, a w konsekwencji uzasadnia konieczność złożenia w procesie ustawodawczym oświadczenia, że projekt ustawy jest zgodny z prawem UE.

Najważniejszym problemem z punktu widzenia cechy jednolitości systemu prawa krajowego jest legitymizacja normy prawa wtórnego UE. Powstaje ona w unijnym procesie prawodawczym. Dwa główne organy prawodawcze UE (tj. Rada Unii i Parlament Europejski) składają się z przedstawicieli państw członkowskich (Rada – szczebla ministerialnego, Parlament – eurodeputowanych pochodzących z wyboru). Można więc powiedzieć, że polscy eurodeputowani i ministrowie zasiadający w Radzie UE współuczestniczą w procesie prawodawczym. Pytanie tylko z jakim skutkiem? Warto wskazać na dwie sytuacje. Pierwsza z nich, korzystna z punktu widzenia jednolitości systemu prawa, ma miejsce, gdy przedstawiciele polscy w tych organach opowiadają się za przyjęciem określonego aktu prawa wtórnego, który następnie będzie bezpośrednio obowiązywał w krajowym porządku prawnym. Druga sytuacja jest niekorzystna, ponieważ polscy przedstawiciele w unijnych organach prawodawczych są przeciwni ustanowieniu określonego aktu prawa wtórnego. Jeżeli jednak zostanie on ustanowiony, to i tak będzie bezpośrednio obowiązywał w polskim porządku prawnym. W takim wypadku akt prawa wtórnego będzie wprawdzie obowiązywał na terytorium państwa polskiego, lecz wbrew polskiej racji stanu. System przestanie być jednolity. Ponadto, niezależnie od tego, czy uznamy przynależność aktów prawa wtórnego UE do systemu prawa polskiego czy nie, faktem jest, że obowiązywanie prawa unijnego na obszarze państwa członkowskiego ogranicza swobodę państwa w tworzeniu prawa krajowego w tych dzia-

łach prawa, w których prawo unijne jest tworzone³⁴. Dzieje się tak dlatego, że zasada nadrzędności wymusza zarazem konieczność stanowienia aktów prawa krajowego tak, aby treściowo było ono zgodne z prawem unijnym.

PODSUMOWANIE

Z jednolitością systemu prawa jest współcześnie podobnie jak z cechą zupełności. Kiedy mówimy, że system jest zupełny, to oznacza to, że jest on wolny od luk w prawie, ale w istocie jest to tylko potencjalna zupełność. Systemów zupełnych bowiem nie ma. Luki w prawie były, są i będą, a instytucje prawne służące do ich usuwania świadczą o tym, że praktyka prawnicza została wyposażona w instrumenty służące do ich usuwania. Dlatego moim zdaniem lepiej mówić o postulacie zupełności systemu prawa kierowanego do ustawodawcy, którego zadaniem jest dbałość o to, żeby luk w prawie było możliwie jak najmniej, chociaż z góry wiadomo, że całkowite ich wykluczenie jest możliwe tylko teoretycznie.

We współczesnej integracyjnej rzeczywistości zmiana charakteru prawnego systemów prawnych państw narodowych dokonała się w sposób, który zasadniczo oddziałuje na pojmowanie cechy suwerenności państwa. Można spotkać się z opinią traktującą o marginalizacji państw narodowych w związku z zakresem kompetencji struktur ponadnarodowych. Faktem jest, że z jednej strony państwa same dążą do tego, by tworzyć struktury integracyjne, ale z drugiej strony czynią to tak, by w jak największym stopniu zachować wpływ na kształt i treść swoich rodzimych systemów prawnych. Jest to próba osiągnięcia kompromisu, a system prawa i jego identyfikacja to tylko jedna z płaszczyzn złożonego problemu multicentryzmu prawnego. Aktualnie sfera obowiązywania prawa jest ściśle powiązana z procesem jego stosowania, przy jednoczesnym wzajemnym oddziaływaniu na te procesy organów krajowych, międzynarodowych i ponadnarodowych.

BIBLIOGRAFIA

- Bałaban A., *Źródła prawa w polskiej Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Sejmowy” 1997, nr 5.
- Bielska-Brodziak A., *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wkładni prawa*, Warszawa 2017.
- Chouvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2014.
- Dyrda A., Gizbert-Studnicki T., *Czy systemowość jest konieczną właściwością prawa?*, [w:] *Systemowość prawa*, red. Z. Pulka, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2016, nr 104.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2000.
- Golka M., *Aksjologiczne podstawy cywilizacji europejskiej*, [w:] *Europa wspólnych wartości*, red. Z. Drozdowicz, t. 2, Poznań 2005.

³⁴ A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2011, s. 237.

- Goodman N., *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997.
- Jamróż A., *Wprowadzenie do prawoznawstwa*, Warszawa 2011.
- Jarra E., *Ogólna teoria prawa*, Warszawa 1922.
- Kalisz A., *Multicytryczność prawa polskiego a działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 4.
- Kalisz A., *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.).
- Korybski A., Leszczyński L., Pieniżek A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2011.
- Kustra A., *Wokół problemu multicytryczności systemu prawa*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 6.
- Kwiecień R., *Miejsce umów międzynarodowych w porządku prawnym państwa polskiego*, Warszawa 2000.
- Lang W., *System prawa i porządek prawny*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008.
- Lang W., *Wokół „Multicytryczności systemu prawa”*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 7.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1986.
- Łętowska E., *Między Scyllą a Charybdą – sędzia polski między Strasburgiem i Luksemburgiem*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005, nr 1.
- Łętowska E., *Multicytryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 4.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, Warszawa 2003.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2008.
- Muras Z., *Podstawy prawa*, Warszawa 2008.
- Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2010.
- Seidler G.L., Groszyk H., Malarczyk J., Pieniżek A., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Lublin 1998.
- Szmulik B., Żmigrodzki M., *Autorytaryzm i totalitaryzm*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2002.
- Wronkowska S., *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*, Poznań 2003.
- Wróblewski J., *Nieostrość systemu prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1983, nr 31.
- Wróblewski J., *Pisma wybrane*, Warszawa 2015.
- Wyrok ETS z dnia 5 lutego 1963 r. w sprawie 26/62, *NV Algemene Transport en Expeditie Ondernemig Van Gend & Loos v. Netherlands Inland Revenue Administration*, ECR 1963.
- Wyrok ETS z dnia 15 lipca 1964 r. w sprawie 6/64, *Flaminio Costa v. ENEL*, ECR 1964.
- Wyrok ETS z dnia 13 lutego 1969 r. w sprawie 14/68, *Walt Wilhelm and others v. Bundeskartellamt*, ECR 1969.
- Wyrozumska A., *Formy zapewnienia skuteczności prawa międzynarodowemu w porządku krajowym*, [w:] *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, red. M. Kruk, Warszawa 1997.

SUMMARY

One of the aspects of considerations regarding the legal system are the features of this system. The aim of the article was to attempt theoretical reflection and answer the basic question, namely – can the Polish legal system be considered uniform in the context of multicentrism. Nowadays, the feature of uniformity of the legal system is one of the most problematic. According to the typical understanding, the legal system is uniform if the normative acts come from state authorities. However, integration processes in which the state participates cause the creation of supranational

structures with their own legal systems. In the European legal space, they include the Council of Europe and the European Union. The legal systems of these organizations are linked by formal relationships with the legal systems of the member states. As a result, the legal systems of European countries are evolving, they cease to be monocentric and become multicentric. In such a situation, normative acts of supranational structures start to operate on the territory of a state. This raises a theoretical issue regarding the possibilities and, perhaps, the scope of recognition of the uniformity of the legal system.

Keywords: normative acts; legal system; uniformity of the legal system; law order; multicentrism; integration processes

STRESZCZENIE

Jednym z aspektów rozważań dotyczących systemu prawnego są cechy tego systemu. Celem artykułu było podjęcie teoretycznej refleksji i udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytanie, mianowicie czy polski system prawny można uznać za jednolity w kontekście wielości centrów decyzyjnych. Obecnie cecha jednorodności systemu prawnego jest jedną z najbardziej problematycznych. Zgodnie z typowym rozumieniem system prawny jest jednolity, jeśli akty normatywne pochodzą od władz państwowych. Jednak procesy integracyjne, w których uczestniczy państwo, powodują powstawanie struktur ponadnarodowych z własnymi systemami prawnymi. W europejskiej przestrzeni prawnej obejmują one Radę Europy i Unię Europejską. Systemy prawne tych organizacji są połączone formalnymi relacjami z systemami prawnymi państw członkowskich. W rezultacie systemy prawne państw europejskich ewoluują, przestają być monocentryczne i stają się multicentryczne. W takiej sytuacji na terytorium państwa zaczynają obowiązywać akty normatywne struktur ponadnarodowych. Rodzi to teoretyczne pytanie o możliwości i być może zakres uznania jednolitości systemu prawnego.

Słowa kluczowe: akty normatywne; system prawny; jednolitość systemu prawa; porządek prawny; multicentryzm; procesy integracyjne